

WYDANIE
LIMITOWANE



OŚWIATOWY MIEJSKI SERWIS INFORMACYJNY GLIWICE



BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK DLA DZIECI

ISSN 2084-8609

7-8/2012 (30-31) wtorek, 21 sierpnia 2012 r.

WAKACJE Z EMDEKIEM!

okiem 
psychologa

Wakacje to jeden z najprzyjemniejszych momentów roku. Czekamy na nie całą jesień, zimę i wiosnę. Marzymy w porę deszczowe dni o słonecznym leniwym dniu nad wodą, w górach albo ekskluzywnym kurorcie. Śnimy o wycieczkach i innych atrakcjach. Jednak statystyki są przykre – coraz więcej dzieci zostaje w wakacje w domu, a jeśli wyjeżdża to na krótko. Co robić żeby nie nudzić się latem w mieście?

Rozwiązanie jest proste – trzeba zajrzeć do Młodzieżowego Domu Kultury. Przygotowano tutaj bogatą ofertę zajęć skierowaną do tych wszystkich, którzy z różnych powodów spędzają wakacje w mieście.

Do najmłodszych skierowano propozycję zajęć porannych. W tym roku zorganizowane zostały pod hasłem „Wakacyjna kuźnica talentów”. Co to oznacza? Młodzieżowy Dom Kultury to miejsce, które daje młodzieży i dzieciom nie tylko szansę na atrakcyjne spędzenie wolnego czasu ale przede wszystkim na odkrycie i rozwijanie swoich talentów. Działają tu liczne koła zainteresowań: rzeźbiarskie, plastyczne, muzyczne, taneczne, teatralne, regionalne, komputerowe, sportowe i gier planszowych. Dzieci z zajęć półkolonijnych mogły skorzystać z oferty wszystkich tych kół by odnaleźć dziedzinę, w której czują się najlepiej. Dodatkowymi atrakcjami były niewątpliwie po raz pierwszy organizowane tu zajęcia filmowe. Dzięki współpracy z Grzegorzem Wróblewskim, uczestnicy pierwszego turnusu zajęć mieli możliwość stworzyć własny film animowany. Dzieci z następnych turnusów nauczą się m.in. czerpać papier i poznają na czym polega praca zecera.

Wycieczki to już stały element wakacji – dzięki staraniom działu organizacji imprez dzieci mogły odwiedzić miejsca, które zazwyczaj zamknięte są dla ciekawskich, na przykład zakamarki lotniska w Pyrzowicach (krótkie opisy odwiedzonych miejsc oraz zdjęcia znajdziecie wewnątrz MM).

MDK organizuje wakacyjne zajęcia od wielu lat i dzięki wyłożonej pracy wszystkich związanych z nim ludzi, cieszą się coraz większą popularnością. W tym roku listy uczestników zapeł-

niały się z szybkością, która wszystkich zaskoczyła – już po kilku dniach pracownicy musieli niemal z bólem serca informować kolejnych zainteresowanych, że nie ma więcej wolnych miejsc.



Na szczęście ci wszyscy, którzy nie zdążyli zapisać się do Kuźnicy, mogli skorzystać z lipcowych warsztatów. Starsi mieli okazję podszkolić swój warsztat fotograficzny ruszając w plener z Sebastianem Michałuszkim albo poznać etapy produkcji i postprodukcji filmowej na spotkaniach z Grzegorzem Wróblewskim. Na wszystkich, niezależnie od wieku, czekały liczne zajęcia plastyczne, które poprowadziły panie Jadwiga Zawada, Ludmiła Karpacka i Małgorzata Nowotnik (w tym filcowania, ceramiczne, quillingu, origami, decoupage'u i wiele innych). Wojciech Kotylak poprowadził zajęcia z grafiki komputerowej a miłośnicy gier planszowych spotykali się z Ignacym Trzewiczkiem. W sierpniu też

będzie się tu wiele działań – odbędą się między innymi warsztaty mażorettek prowadzone przez Grażynę Pilichowicz, która jednocześnie będzie dokonywać naboru do nowo powstającej grupy.

Żeby nie przegapić nadchodzących atrakcji, najlepiej odwiedzić stronę internetową www.mdk.gliwice.pl i zapisać się do newslettera. Warto to zrobić bo lipcowe zajęcia były na tyle ciekawe, że organizatorzy zadając pytanie jednemu z uczestników czy będzie na pozostałych turnusach usłyszeli ku swojemu zaskoczeniu i radości wypowiedziane z westchnieniem „Niestety wyjeżdżam z miasta...”

Zofia Kozłowska
organizator imprez MDK



W razie nagłego wypadku

***112** to ogólnoeuropejski numer alarmowy. Dzwonimy tam za każdym razem gdy zdarzy się wypadek, pożar lub inna sytuacja wymagająca szybkiej interwencji. Dyspozytor przyjmuje od nas zgłoszenie i sam przekazuje już odpowiednim służbom, że potrzebna jest ich pomoc. Warto upewnić się, że dzieci znają ten numer i potrafią dokonać zgłoszenia.

Inne numery, które warto znać:

984 – pogotowie rzeczne

985 – ratownictwo morskie i górskie (Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe i Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe)

986 – straż miejska

991 – pogotowie energetyczne

992 – pogotowie gazowe

993 – pogotowie ciepłownicze

994 – pogotowie wodno-kanalizacyjne

998 – Państwowa Straż Pożarna

999 – pogotowie ratunkowe (dysponent zespołów ratownictwa medycznego)

Trzycyfrowe numery ratunkowe wybiera się bez żadnych poprzedzających je cyfr.

Polskie prawo nie pozwala na stosowanie innych trzycyfrowych numerów prócz wyżej wymienionych.

Inne numery do służb powołanych lokalnie do niesienia pomocy:

601 100 100

– numer ratunkowy nad wodą (WOPR)

601 100 300

– numer ratunkowy w górach (TOPR i GOPR)

Bezpiecznie na wakacjach

BEZPIECZNIE W GÓRACH:

- na wycieczkę wychodź wcześniej rano i wracaj za dnia
- nieważne, że rano świeci słońce – zawsze pakuj do plecaka czapkę, rękawiczki, ciepły polar i skafander. Szczególnie, jeśli jesteś w Tatrach. Tam nawet w lecie słońce może zmienić się w ulewę, a nawet w grad!
- nie zapomnij o dobrych butach turystycznych – najlepsza podeszwa to WIBRAM. Mocna i nie ślizgająca się. To podeszwa na tatrzańskie szlaki
- jeśli zbliża się burza zawróć z trasy, zejź z gór w dolinę, nie chowaj się pod wysokimi drzewami. Pioruny biją wszędzie
- zawsze zabierz ze sobą jedzenie i wodę. Jeśli osłabniesz, wzmocni cię kawałek czekolady – noś ją na wycieczki
- wpisz w swojej komórce bezpłatne telefony alarmowe. I pamiętaj, żeby ją naładować!
- po górach chodź wyznaczonym szlakiem. Szczególnie w Tatrach. Jeśli zgubisz szlak – wróć ścieżką w miejsce, gdzie widziałeś go ostatni raz
- nie wychodź z góry sam, a odłączając się na chwilę od grupy, powiedz to innym – niech zaczekają. Nie opuszcza się towarzysza na szlaku
- pamiętaj! Tempo marszu dostosuj do najsłabszej osoby w grupie
- stary, dobry zwyczaj każe pozdrawiać osoby mijane na szlaku – rób to z uśmiechem
- nie mijaj na szlaku obojętnie nikogo, kto wygląda na słabego lub zmęczonego! Zapytaj, czy wszystko jest OK? Masz przecież telefony alarmowe i możesz wezwać pomoc!
- przed wyjazdem zaopatr się w przewodnik i mapę – zaplanuj trasę i czas wycieczki.

Więcej wskazówek znajdziesz w dostępnych przewodnikach, w placówkach TOPR, GOPR oraz w schroniskach PTTK. Nie krępuj się pytać, radzić, prosić o pomoc, bo góry są piękne, ale mogą być groźne i niebezpieczne. Wybieraj się tam zatem z radością i z rozsądkiem, a wracaj dumny ze zdobytych szczytów.

Krystyna Karge
przewodnik tatrzański nr 859

BEZPIECZNIE W LESIE:

Las to świeże i czyste powietrze, natura i zieleń. Można do niego wybrać się na rodzinne wycieczki. Jednak las to także niebezpieczeństwo. Oto kilka zasad jak zachować się w lesie:

- zachowuj się cicho
- nie oddalaj się od swoich towarzyszy
- nigdy nie idź do lasu podczas silnych wiatrów i burz
- podczas burzy nie chroń się pod najwyższym drzewem
- poruszaj się wyznaczonymi szlakami i ścieżkami i czytaj informacje umieszczone na tablicach informacyjnych oraz stosuj się do nich
- używaj obuwia odpowiedniego do warunków terenowych
- jeśli spotkasz dzikie zwierzę nie zbliżaj się do niego
- nie pal ognia w lesie
- w razie zauważonego pożaru niezwłocznie zawiadom Straż Pożarną
- po powrocie do domu sprawdź czy nie masz kleszczy

Zachęcamy wszystkich do odwiedzania naszych lasów i jednocześnie stosowania zasad prawidłowego zachowania się w lesie.

Tadeusz Mamok
nadleśniczy Nadleśnictwa Rudziniec



BEZPIECZNIE NAD WODĄ:

- pamiętaj kąpać się tylko w miejscach strzeżonych
- stosuj się do regulaminów kąpielisk i poleceń ratowników
- nie zakłócaj wypoczynku i kąpeli innych osób
- nie zaśmiecaj terenu
- nie wszczynaj fałszywych alarmów
- nie skacz do nieznanej i płytkiej wody
- nie kap się sam
- nie kąpać się jeśli piłeś alkohol ani tuż po posiłku
- pamiętaj o bojach: strefa dla nieumiejących oznaczona jest bojami koloru czerwonego. głębokość wody wynosi w tym miejscu do 120 cm; za tą strefą znajduje się pas bezpieczeństwa szerokości 5m o maksymalnej głębokości do 130 cm; dalej znajduje się strefa dla umiejących pływać, oznaczona bojami koloru żółtego o maksymalnej głębokości 4 m; z tej strefy korzystają jedynie dobrzy pływacy
- niezależnie od tego jak dobrym jesteś pływakiem, na kąpieliskach zwracaj zawsze uwagę na kolor wywieszanej przez ratowników flagi: jeśli jest biała można się kąpać, jeśli czerwona – nie
- NIE WYPŁYWAJ POZA KĄPIELISKO

Bogdan Kozłowski

prezes Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Gliwice

BEZPIECZNIE PRZY TALERZU:

Latem często dochodzi do zatruc pokarmowych ale przestrzegając kilku prostych zasad łatwo i skutecznie można ograniczyć ich ryzyko:

- najważniejsze to często myć ręce, a szczególnie po wyjściu z toalety, przed posiłkiem albo po kontakcie ze zwierzętami - warto mieć przy sobie żele do mycia rąk w przypadku braku wody
- owoce i warzywa dokładnie należy umyć pod bieżącą wodą przed jedzeniem - można też sparzyć wrzątkiem
- owoce leśne, choć wydają się czyste, też muszą być dokładnie umyte przed jedzeniem
- kupując żywność należy sprawdzić datę ważności
- nie należy jeść żywności łatwo psującej się, która utraciła już datę przydatności do spożycia
- wszystkie gotowe potrawy i łatwo psującą się żywność należy przechowywać w urządzeniach chłodniczych
- unikać żywności z niepewnego źródła
- należy zwracać uwagę czy produkty, które kupujemy były odpowiednio przechowywane i czy nie były powtórnie zamrażane – np. lody i mrożonki są wtedy zbite w bryłę i zdeformowane
- do picia najlepsza jest niegazowana woda butelkowana. Uwaga! Woda w otwartej butelce nie powinna być przechowywana zbyt długo, zwłaszcza w wysokich temperaturach
- nie jedz i nie pij ze wspólnych naczyń
- chroń żywność przed owadami i zwierzętami
- nie spożywaj potraw z grzybów, gdyż są ciężkostrawne, a niektóre gatunki mogą być trujące

Małgorzata Zawodniak

kierownik Sekcji Higieny Żywności i Przedmiotów Użytku
Państwowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Gliwicach

ICE: INFORMACJA = ŻYCIE

Nieszczęścia jednak czasem się zdarzają. Ratownicy udzielają pomocy i starają się powiadomić bliskich o wypadku. Zazwyczaj to poszkodowany mówi im do kogo mają się zwrócić, ale jeśli jest nieprzytomny, ratownicy są bezradni a rodzina nie ma pojęcia o tym co się stało.

Bardzo prostym rozwiązaniem tego problemu jest **numer ICE**. ICE to znany na całym świecie skrót od angielskiego zwrotu „In case of emergency” czyli „w razie nagłego wypadku”. Pod tą nazwą powinniśmy zapisać w naszych telefonach komórkowych numer kontaktowy do osoby, którą należy powiadomić o wypadku. Dobrze, żeby był to ktoś, kto jednocześnie może udzielić informacji o naszym stanie zdrowia i zażywanych lekach. Jeśli jest więcej takich osób, można ich wpisać jako ICE1, ICE2, itd.

Podobnym rozwiązaniem jest **karta ICE** – jest to trwała plastikowa karta z naszym imieniem i nazwiskiem oraz numerami do trzech osób, które należy powiadomić o wypadku. Taką kartę powinniśmy mieć zawsze przy sobie, jednak nie w portfelu - ratownicy nie mają prawa przeglądać jego zawartości. Karty ICE dostępne są w oddziałach Polskiego Czerwonego Krzyża w całym kraju (gliwicki oddział mieści się na ulicy Wrocławskiej) lub poprzez stronę internetową www.pck.pl – koszt to 4 zł.

Zofia Kozłowska
organizator imprez MDK



ROZWIĄŻ REBUSY:



~~LKA~~



~~MEK~~

Adam Migus



~~IACH~~



~~LKA~~



~~BA~~

Szymon Wiejowski



~~A=O~~

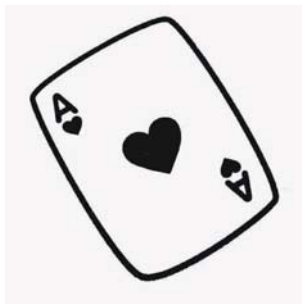


~~NA=IE~~

Marcin Pabisiak

~~4~~

~~TERY~~



~~GA~~



~~LOSZE~~

~~CJI~~

Weronika Banaś



3 lipca:

W ZAGRODZIE ŻUBRA

DANUTA EJMOCKA (nauczyciel MDK): Co wam się najbardziej podobało w pierwszym tygodniu?

NATALIA: Wycieczka do żubrów. Było słońce i szliśmy tak, szli, szli, szli a potem nas nogi bolały. Pogryzły nas tam komary.

DE: Widzieliście żubry?

BRUNO: Ja nie widziałem bo był ukryty.

GOSIA: A ja widziałam. Był brązowy, z rogami.

JULIA: Był słodziusi. Był tam jeszcze żubr, który urodził się trzy tygodnie temu.



fot.: Zygmunt Kwapis

Żubry w pszczyńskich lasach są od prawie 150-ciu lat. Obecnie stado liczy 34 żubry i imię każdego pochodzącego z Pszczyzny zaczyna się od PL, np. Pleo, a tych z Białowieży - na Po. Dorosły byk (czyli tata-żubr) może ważyć nawet 900 kg a krowa (mama żubrzyca) - 600 kg. Cielątko gdy się rodzi, waży około 30 kg. Rezerwat „Żubrowisko” w Jankowicach jest ogrodzony i zamknięty ze względu na bezpieczeństwo, zarówno żubrów jak i turystów ale specjalnie z myślą o tych ostatnich utworzono Ośrodek Edukacji Ekologicznej gdzie wszyscy chętni mogą spotkać te wspaniałe zwierzęta, zwiedzić ścieżkę dydaktyczną, obejrzeć film i dowiedzieć się wielu ciekawostek na temat żubrów i samego lasu.

Grzegorz Cekus
Nadleśnictwo Kobiór

3 lipca:

MUZEUW PRASY ŚLĄSKIEJ

To jedyne tego typu muzeum w Polsce mieści się w zabytkowej mieszczkańskiej kamieniczce z przełomu XVIII/XIX wieku. Muzeum znajduje się na oznakowanym Szlaku Zabytków Techniki. Powstało w 1985 roku z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Ziemi Pszczyńskiej i nosi imię Wojciecha Korfantego - przywódcy śląskiego ludu, a także twórcy najpopularniejszych gazet polskich na Śląsku.

W Muzeum znajduje się zrekonstruowany gabinet Wojciecha Korfantego, maszyny drukarskie, introligatorskie oraz archiwalne numery pierwszych śląskich gazet i czasopism.

Zenona Pilarek
nauczyciel MDK

5 lipca:

GLIWICKA STARÓWKA



fot.: Sebastian Michałuszek

Spacer po gliwickiej starówce – wszyscy byliśmy tu wiele razy ale tym razem można było spojrzeć na nią w inny sposób. Panie Podsiad i Zawada zaprosiły na spotkanie z legendami naszego miasta i tajemnicami starych domów, przypomniały wiele zapomnianych już historii. Wszyscy mieli też okazję spojrzeć na okolicę z lotu ptaka czyli ze szczytu wieży najstarszego w Gliwicach kościoła.

Zofia Kozłowska
organizator imprez MDK

Ośrodek Edukacji Ekologicznej „Pszczyńskie Żubry”

Jankowice, ul. Żubrów 151
tel. 32 211-54-06, tel. kom. 660-789-564
mail: kobior@katowice.lasy.gov.pl

Muzeum Prasy Śląskiej im. Wojciecha Korfantego

Pszczyna, ul. Piastowska 26,
tel.: 32 210-16-27, 31 210-22-13
mail: biuro@tmzp.pl

Zwiedzanie wieży kościoła pw. Wszystkich Świętych

PTTK Oddział Ziemi Gliwickiej
Gliwice, Rynek 11
tel.: 32 231-05-76
mail: gliwicepttk@poczta.onet.pl



10 lipca:

LOTNISKO W PYRZOWICACH

AGNIESZKA SOKOŁOWSKA (pracownik administracyjny MDK): Witaj Jasiu! Czy to prawda, że byłeś na prawdziwym lotnisku?

JAS: Tak, na wycieczce z MDK-u, na lotnisku w Pyrzowicach, było bardzo fajnie.

AS: A co ci się najbardziej podobało?

JAS: Samoloty..... Lądowały i startowały, duuuuzo samolotów!

AS: A jak się nazywa to miejsce gdzie samoloty startują i lądują?

JAS: LOTNISKO!

AS: A dokładniej? Paa...?

JAS: Pas lotniskowy

AS: Pas startowy

JAS: Tak, pas startowy, i jechaliśmy autobusem bez siedzeń – trzeba trzymać rurki, jechaliśmy do hangaru, takiego garażu dla samolotów i tam był duży samolot i byłem w prawdziwej kabinie pilota, było super!

AS: A co Ci się jeszcze podobało?

JAS: Straż pożarna lotniskowa, była duża i miała proszek gaśniczy i pianę.....

AS: A co jeszcze zwiedzaliście na lotnisku?

JAS: Byliśmy w takim sklepie gdzie są słodycze i lody a ja kupiłem sobie lizaka.

AS: To chyba była kawiarnia na tarasie widokowym, obserwowałeś samoloty?

JAS: Nie, bo wszystkie krzesła były zajęte i nie mogłem siedzieć.....



fot.: Piotr Adamczyk

12 lipca:

HUTA SZKŁA KRYSTAŁOWEGO W ZAWIERCIU



fot.: Zofia Kozłowska

W odróżnieniu od innych udostępnionych do zwiedzania zakładów, tutaj znajdujemy się nagle w samym centrum produkcji. Gęsiego za przewodnikiem, mijamy po kolei rozgrzane piece i formy do których wypływa czerwone od żaru szkło. Na taśmach, które są na wyciągnięcie ręki suną rzędem gorące jeszcze nóżki kieliszków. Zatrzymują się na moment i kiedy kapnie na nie kropla tworząca czarkę, ruszają dalej w stronę szlifierni. W innym miejscu pracownicy metodą znaną od kilkuset lat produkują dmuchane szkło. Trzeba mieć płuca jak miechy, żeby zrobić taką szklaną „wydmuszkę”: na końcu rurki, w którą trzeba dmuchać wisi kropla rozgrzanego szkła, trzeba włożyć ją do dużej formy a potem tak długo i mocno dmuchać aż tworząca się bańka wypełni całą formę. Kiedy bańka jest gotowa, formę się otwiera i oto przed naszymi oczami staje prawie gotowy dzbanek na wodę. Jeszcze tylko trzeba go trochę przestudzić a potem znowu rozgrzać, żeby inny pracownik mógł specjalnymi nożyczkami przyciąć jego brzegi tak, żeby utworzył się dziubek a potem dokleić ucho.

W następnym budynku jest już chłodniej. Tutaj znajdują się stanowiska szliferzy: każdy produkt trafia najpierw do rąk pań, które rysują na nim specjalną siatkę pomocną w nanoszeniu wzoru. Potem przejmują go szliferze i z niewiarygodną zręcznością wycinają na nim tak charakterystyczny dla kryształów wzór. Dziesiątki i setki większych i mniejszych nacięć tworzą przepiękne, słynne na całym świecie wzory.

Kiedy spogląda się na gotowy stojący w fabrycznym sklepiku kieliszek, trudno uwierzyć ile pracy trzeba włożyć w to by powstał.

Zofia Kozłowska
organizator imprez MDK

Huta Szkła Zawiercie

Zawiercie, ul. Towarowa 18, e-mail: turystyka@hsg.pl (dla turystów rezerwacja)
tel. 32 67 216 41 w. 253 lub 111 (rezerwacja terminów zwiedzania i przewodnika)



Animacja to trudniejsze niż się wydaje – uczestnik warsztatów filmowych przeżywa chwile zwątpienia



Trzeba setek zdjęć stopniowo przesuwanych modeli żeby powstało kilka sekund animacji



Teatr cienia



Na zajęciach fotograficznych uczestnicy poznawali tajniki tworzenia zdjęć portretowych

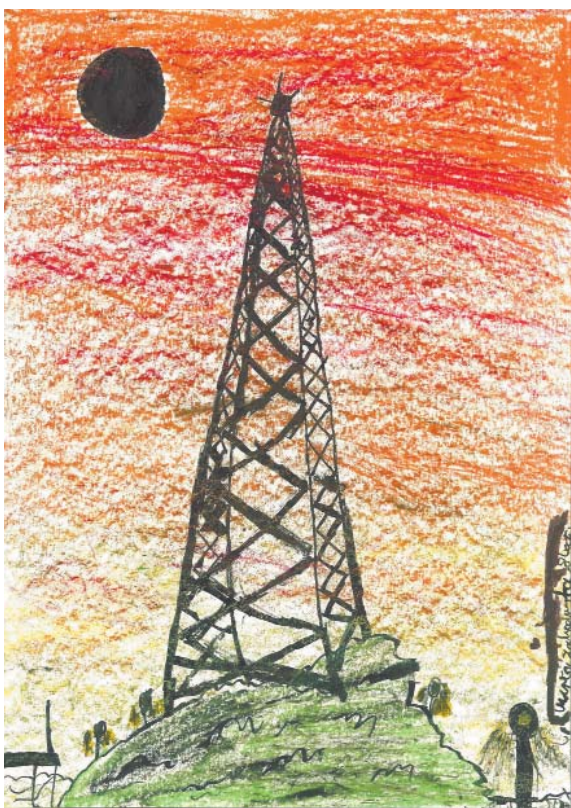
Gliwice, 6.07.2012r.

Oześci!

W ~~moim~~ czasie wakacji spędzam czas w ~~MDK~~ MDKu. Tutaj są bardzo fajne zajęcia. Są zajęcia ~~teatralne~~ teatralne tam uczymy się zachowywać na scenie tamte zajęcia podobają mi się. Również są zajęcia muzyczne na których śpiewamy różne piosenki. Chodzę na zajęcia plastyczne. ~~bardzo lubię~~ Te wakacje w MDKu są super.

Milica Turnek

Zachowano oryginalną pisownię



Radiostacja gliwicka okiem Marty Zabawskiej



Na warsztatach tworzenia zabawek filcowych powstałe małe cacka



Aleksander Smoliński prowadzi zajęcia teatralne

Gliwice, 06.07.2012r

Cześć!
 Nazywam się Idrid Cichocka.
 W czasie ~~wakacji~~ wakacji
 spędzam czas w MDKu.
 Najbardziej podobały
 mi się zajęcia plastyczne,
 teatralne, komputerowe
 i muzyczne.
 Były też ciekawe
 wycieczki.
 W przyszłym roku
 też chciałabym chodzić
 na te zajęcia.



Gliwickie zabytki według Zuzi Koziet



17 lipca:

TROPAMI JAROSZKA W MUZEUM ŚLĄSKIM



fot.: Aleksandra Lubos

Tematem przewodnim tego dnia było poszukiwanie Jaroszka – duszka, który 100 lat temu zamieszkał w Muzeum Śląskim. Razem z biletem, każde dziecko otrzymało mapkę z trasą do zwiedzania oraz zagadkami związanymi z eksponatami. Idąc wytyczonym szlakiem bohatera książek „O tym jak Jaroszek zamieszkał w muzeum” oraz „Jaroszek i mała Rozalka” i rozwiązując kolejne zadania, grupa dzieci bawiła się w poszukiwacza duszka. Po drodze, dzieci odnajdywały miejsca opisane w książkach o nim.

Kiedy już wszyscy wspólnie znaleźliśmy Jaroszka, pani przewodnik zabrała dzieci do sali pełnej dzieł sztuki, gdzie siedząc w półkołu wysłuchały historii naszego tytułowego bohatera wycieczki. Każdy dostał przybory do rysowania. Powstało wiele przepięknych rysunków.

Wycieczka miała charakter historyczno-edukacyjny. Dzieci poznały jedną z wielu legend ludowych Śląska oraz miały styczność z dużą liczbą dzieł światowych artystów.

Aleksandra Lubos

20 lipca:

ZESPÓŁ PAŁACOWO-PARKOWY W PŁAWNIOVICACH

W piątek rano wyruszyliśmy do Pławniowic. Po krótkiej podróży autokarem byliśmy już przed pięknym Pałacem. Zwiedzanie rozpoczęliśmy w kaplicy. Tam czekała na nas pani przewodnik, która opowiedziała nam o historii rodu Ballestremów. Następnie schody zaprowadziły nas do gabinetu hrabiego. Kolejne zwiedzane przez nas pomieszczenie to wspaniała biblioteka. Zebrane tam są również pamiątki z wypraw do Afryki – instrumenty, rzeźby, skóra lwicy. Piękny sufit odbija się we wzorach oryginalnej podłogi. Następnie komnata „Zielona”, w której ustawione są piękne meble stołowe. W pomieszczeniu tym znajduje się również piękny kaflowy kominek. Z Sali Zielonej przeszliśmy do Sali Koncertowej tam usłyszeliśmy legendę, której treść jest przedstawiona na malowidłach ściennych. Na koniec sala „Różowa” i wspaniałe portrety i malowidła oraz zabytkowe meble.

Ta wycieczka przybliżyła nam historię rodu związanego ze Śląskiem oraz sposób życia arystokracji.

Ostatnie chwile przed pożegnaniem z Pławniowicami spędziliśmy w pięknym ogrodzie w otoczeniu wspaniałych drzew, krzewów i kwiatów.

Tadeusz Strassberger
wicedyrektor MDK



fot.: Zenona Pilarek

Muzeum Śląskie

Katowice, Al. Korfantego 3

tel.: 32 779-93-00

Książki o Jaroszku („O tym jak Jaroszek zamieszkał w muzeum” oraz „Jaroszek i mała Rozalka”) autorstwa Beaty Grochowskiej zostały można kupić w sklepiku Muzeum Śląskiego.

Ośrodek Edukacyjno-Formacyjny Diecezji Gliwickiej, Zespół Pałacowo-Parkowy

Pławniowice, ul. Gliwicka 46

tel.: 32 230-55-51

mail: palac@gliwice.opoka.org.pl

WARSZTATY ANIMACJI FILMOWEJ W MDK

W pierwszym tygodniu lipca Młodzieżowy Dom Kultury w Gliwicach wraz ze śląskim oddziałem firmy Wróblewski Multimedia zorganizował warsztaty animacji.

Dzieci pod opieką Aleksandra Smolińskiego, przygotowały wycinane, kolorowe postaci i piękne scenografie. Następnie wszystkie elementy zostały ożywione przy użyciu programu AnimatorHD – tego samego, przy pomocy którego stworzono nagrodzonego Oscarem „Piotrusia i wilka”. Jako urządzenie rejestrujące obraz, został wykorzystany cyfrowy aparat fotograficzny. Uczestnicy, przy okazji świetnej zabawy mieli okazję zetknąć się z profesjonalnymi narzędziami, a także poznali tajniki powstawania animacji poklatkowej. Każde dziecko miało swoją kopertę z wykonanymi przez siebie elementami aktorów i zwierząt, na które składały się osobno – głowa, tułów, nogi i ręce, a także poszczególnymi elementami twarzy – oczy, różne kształty ust oraz elementy stroju. Jako scenografię dzieci przygotowały drzewa, budynki, słońce i chmury, pistolety, pociski, a nawet lasery. Aby powstało złudzenie animacji należało poustawiać odpowiednie elementy na wybranym uprzednio tle, które leżało pod obiektywem aparatu podłączonego do komputera. Po zrobieniu zdjęcia, elementy były lekko przesuwane. Wszystko można było precyzyjnie przeprowadzić dzięki podglądowi na ekranie komputera. Po przesunięciu wszystkich części, robiono kolejne zdjęcie, a obraz wędrował na dysk twardy. Operację tę należało powtórzyć wiele razy. Nagrodą za żmudną pracę, były samoistnie poruszające się wycinanki.

Kolejną zabawą było stworzenie animowanej tablicy z rysunkami. Każdy kolejno rysował fragmenty rysunków na swojej części tablicy. Tu także, poszczególne etapy były zapisywane na dysku komputera. Owocem warsztatów był filmik, zmontowany i udźwiękowiony oryginalnym utworem muzycznym, skomponowanym specjalnie do niego.

Każdy z biorących udział w zabawie otrzymał płytkę CD z filmikiem, przygotowaną przez MDK. Film można też pooglądać pod adresem:

<http://www.youtube.com/watch?v=3Cjv5Byla6U>

Grzegorz Wróblewski
właściciel firmy Wróblewski Multimedia

WARSZTATY FOTOGRAFICZNE W MDK

Witam Was wszystkich, nazywam się Sebastian Michałuszek i uczę między innymi fotografii w Młodzieżowym Domu Kultury w Gliwicach. Codziennie, w trakcie roku szkolnego prowadzę warsztaty fotografii dla młodzieży od 15 roku życia, oddając się pasji fotografii i przede wszystkim pasji uczenia młodych ludzi.

Na początku należy zaznaczyć, że wakacyjne warsztaty dla młodzieży gimnazjalnej i licealnej już zaczynają być tradycją, a dowodem popularności tych zajęć był fakt, że już w pierwszym dniu po ogłoszeniu naboru do grupy warsztatowej nie było wolnych miejsc!

Atrakcji w trakcie całego, drugiego tygodnia wakacji było bez liku, a dla uczestników warsztatów przygotowałem mnóstwo niespodzianek. Młodzi fotograficy poznawali tajniki fotografii reportażowej, dokumentalnej i portretowej w takich uroczych miejscach jak zabytkowa górnicza dzielnica miasta Katowic – Nikiszowiec. Okiem aparatów fotograficznych warsztatowicze poznawali przepiękną panoramę Gliwic z wieży kościoła Wszystkich Świętych. Uczestniczyli też w plenerze na terenie Radio-stacji gliwickiej.

Na samych plenerach się nie skończyło, każdy uczestnik wakacyjnych zajęć fotograficznych musiał przygotować swoją prezentację na zadane każdego dnia tematy, takie jak: portret, reportaż, zdjęcie architektury oraz temat otwarty. Najważniejszym dniem był piątek - ostatni dzień warsztatów, gdzie odbyło się podsumowanie tygodnia pracy, rozdano nagrody w postaci albumów i podręczników do fotografii. Wszyscy byli zachwyceni,

aż „połały” się łzy, ...to już koniec?- pojawiały się nieśmiałe zapytania.

Sebastian Michałuszek
instruktor MDK

Zainteresowanych fotografią zapraszamy na stronę Grupy Fotograficznej Aczkolwiek działającej przy MDK (obowiązkowa rejestracja!):

<http://www.aczkolwiek.pun.pl/>

oraz na bloga fotograficznego Sebastiana Michałuszka:

<http://sebastianmichaluszek.blogspot.com/>



Kadr z filmu stworzonego w czasie warsztatów filmowych w MDK





GIEŁDA ZABAWEK UŻYWANYCH

Agnieszka Sokołowska (pracownik administracyjny MDK): **Giełda Zabawek Używanych**

to cykliczna impreza, która ma miejsce w MDK. Skąd się wziął pomysł na nią?

Małgorzata Nowotnik (nauczyciel MDK): Z doświadczenia – jak każda chyba mama, zorientowałam się kiedyś, że moje dziecko ma stopy zabawek i wciąż chce czegoś nowego. Wymiana starych zabawek na nowe była najlepszym rozwiązaniem (i najmniej kosztownym...)

AS: Ile już giełd się odbyło?

MN: Siedem. W październiku odbędzie się ósma.

AS: Czy Giełda zmieniła się przez te wszystkie lata?

MN: Właściwie nie, poza tym, że się rozrosła. Za pierwszym razem było tylko kilka stanowisk a ostatnio już czterdzieści. Byłoby może więcej ale nie mieliśmy już miejsca.

AS: A jakie są zasady?

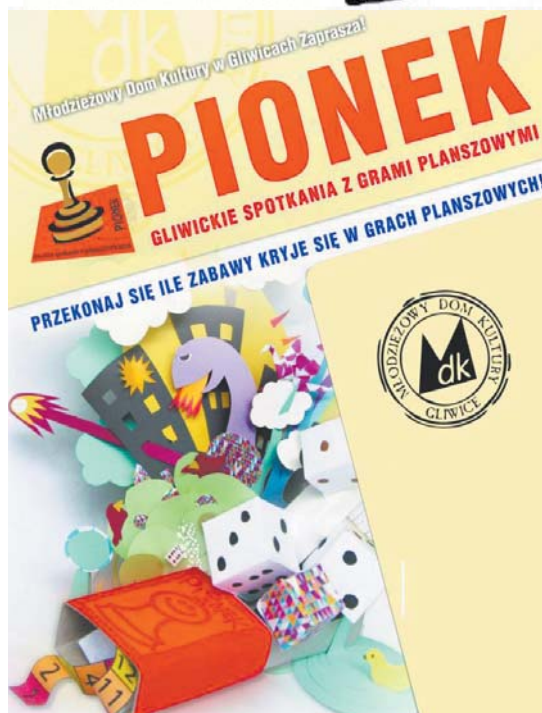
MN: Bardzo proste – trzeba zarezerwować sobie stanowisko, wnieść opłatę wysokości 5 zł i przynieść zabawki. To ostatnie bywa najtrudniejsze bo wcześniej trzeba zrobić w domu dokładną selekcję. Czasem się okazuje, że dziecko nie chce się z niczym rozstać... Często też bywa, że dziecko przynosi do domu więcej zabawek niż przyniosło na giełdę, ale to i tak sukces bo przynajmniej się nauczy, że na wszystko trzeba w jakiś sposób zapracować i nic się nie bierze z powietrza. Udział w giełdzie rozwija też zmysł przedsiębiorczości – trzeba ustalić ceny, sprzedać, kupić, wymienić...

AS: Poznaje też wartość swoich zabawek prawda?

MN: To raczej my uczymy się jaką wartość mają te zabawki dla naszych dzieci. Czasem zabawka, która była bardzo droga przechodzi z rąk do rąk po śmiesznie niskiej cenie a stary ale „śliczniuni” miś staje się niemal przedmiotem aukcji.

AS: A więc kiedy następna giełda?

MN: Zapraszam 20 października do budynku MDK przy ul. Barlickiego 3.



PIONEK I GRY PLANSZOWE

Agnieszka Sokołowska (pracownik administracyjny MDK): Co to jest Pionek?

Marzena Nowak-Trzewiczek (nauczyciel i instruktor MDK): Można powiedzieć, że to święto gier planszowych. Weekend, w którym spotykają się wszyscy miłośnicy planszówek i grają do upojenia.

AS: Skąd się wziął pomysł na Pionka?

MNT: Na początku, pięć lat temu, to było spotkanie najbliższych znajomych. Pierwszy Pionek zebrał 40 osób. Tak nam się wtedy spodobało, że postanowiliśmy się spotykać co kwartał. To była pierwsza tego typu impreza w Polsce.

AS: Czy coś się zmieniło do pierwszego PIONKA?

MNT: Na pewno impreza się rozrosła – teraz przychodzi na nią około 400 osób z całej Polski. Przyjeżdżają też wydawcy gier i ich autorzy.

AS: Jak wygląda PIONEK?

MNT: Spotykamy się w weekend w Młodzieżowym Domu Kultury. Zabawa trwa przez całą sobotę i niedzielę od rana do wieczora. Na wszystkich czekają stoły do gier, gry i osoby, które pomagają np. w zrozumieniu trudniejszych wskazówek. Są też turnieje i konkursy z nagrodami. Ostatnio urządziliśmy też eliminacje do Mistrzostw Polski w grę Qwirkle. W czasie PIONKA urządzamy też giełdę gier i plebiscyt na najlepszą grę, w którą można zagrać.

AS: Co jest takiego szczególnego w grach planszowych, że przyciągają tyle osób?

MNT: Planszówki to gry towarzyskie. Wymagają spotkania twarzą w twarz a to o wiele przyjemniejsze niż sztuczny kontakt z komputerem. Po prostu frajda jest o wiele większa!

AS: Czy poza PIONKIEM jest możliwość spotkania z planszówkami?

MNT: Oczywiście! Przez cały rok akademicki trwają spotkania z grami planszowymi w MDK a w filii w Bojkowie regularnie urządzamy mini-PIONKA.

Wstęp do emdekau młody człowieku



TEATR MAGAZYN

Teatr Magazyn Młodzieżowego Domu Kultury wprowadza młodzież oraz dzieci w tajniki i magię świata teatru. W światłach reflektorów, na scenie, odbywają się aktorskie zajęcia warsztatowe. Przygotowują się tu do występów na scenie przyszli aktorzy. Siedzibą teatru jest Stara Kotłownia, na deskach scenicznych młodzi i utalentowani aktorzy debiutują grając w widowiskach inscenizowanych przez Aleksandra Smolińskiego. Reżyser jest bardzo wymagający, ale aktorzy bardzo chętnie uczestniczą w zajęciach teatralnych. Uczą się m.in. dykcji, wierszy i prozy na pamięć, potem interpretować mówione teksty oraz właściwej postawy, ruchu scenicznego i używania gestu. Najwięcej satysfakcji dają młodym aktorom występy na scenie i oklaski zadowolonej publiczności.



PRACOWNIE GRAFICZNO-PLASTYCZNE

Pracownia na strychu „mansarda” oraz „pod precelem” skupia dzieci i młodzież na zajęciach graficznych. Młodzi artyści przedzierają się przez tajniki sztuki graficznej. Za pomocą ostrych dłut wycinają w gumolicie zaprojektowane dzieła. Praca wymaga skupienia i ostrożności, dłuta są bardzo ostre i na paluszkach często pojawiają się plastry. Szczęśliwcy, którzy dotarli do końca pracy z niecierpliwością czekają na efekty. Za pomocą gumowego wałka nakłada się na powierzchnię gumolitu cieniutką warstwę prawdziwej farby drukarskiej. Miejsca wycinane zostają białe a farba pokrywa tylko część wypukłą matrycy. Ostrożnie nakłada się na matrycę arkusz czystego papieru i mieszcza w prasie graficznej, takiej jak u mistrza Gutenberga! by bardzo mocno odcisnąć. Po wyjęciu z prasy zdejmuje się zadrukowany papier. Uśmiech autora zdradza, że grafika jest udana i piękna.

Dla tych, którzy kochają kolory są pędzle i farby, kredki i pastele. Dzieci uczą się mieszania i dobierania barw, gruntują podobrazia i malują, malują, malują..., i z natury, i wyobraźni, tej ostatniej młodym twórcom nie brakuje! Pracownicy i najzdolniejsi biorą udział w warsztatach plastycznych, plenerach, konkursach malarskich i często zdobywają nagrody. Malują piękne obrazy. Starsi artyści pod czujnym okiem pana Sebastiana i pana Olka uczą się rysowania z natury. Czasami rysują martwą naturę a czasami wykonują studium żywej postaci. Taki model lub modelka przez wiele godzin musi siedzieć nieruchomo. W tym cza-

sie artyści za pomocą ołówka, rysika lub węgłem wyczarowują na powierzchni wielkiego kartonu postaci jak żywe! Są bardzo zdolni, ale i pracowici. Niektórzy z nich będą studiować w Akademii Sztuk Pięknych, zostaną prawdziwymi artystami! Jeśli lubisz rysować, też możesz zostać takim artystą.



SŁOIK Z POMYSŁAMI

Pracownia „Słoik z pomysłami” to bardzo specyficzne miejsce gdzie pod okiem Ludmiły Karpackiej powstają wspaniałe rękodzieła. Zajęcia są organizowane w grupach dla dzieci w wieku od lat 6 oraz dla bardziej zaawansowanej młodzieży. Ich celem jest rozwijanie wyobraźni plastycznej i twórczego podejścia do pracy. Młodzi artyści uczą się malować na batik, wyplatać ozdoby z „papierowej wikliny”, wykonywać piękne filcowe ozdoby, biżuterię a nawet całe obrazy. Czasami uczestnicy zajęć wychodzą z nich trzymając w dłoniach prace wykonane techniką decoupage'u. Powstają tam też wspaniałe rzeźby z papieru, a dzięki zakupowi pieca ceramicznego można też wypalać i szkliwić ceramikę. Wychowankowie uczą się jak robić gipsowe odlewy i co to jest płaskorzeźba. Wszystko to we wspaniałej i ciepłej atmosferze jaką roztacza wokół siebie pani Miłka.

Najciekawsze prace można podziwiać na licznych wystawach, ich autorzy zdobywają też liczne nagrody w najbardziej prestiżowych konkursach takich jak „Salezjany”.



PRACOWNIA RĘKODZIEŁA

Pracownia rękodzieła Jadwigi Zawady tonie niemal we własnoręcznie wykonanych gobelinach, wyszywankach, wycinankach, origami i innych cudownościach. Każdy, kto zawita do tej pracowni nauczy się robić „coś z niczego” i to pięknie coś.

Jadwiga Zawada słynie z precyzji i dokładności, a do tego sama zachwyca się każdą dziecięcą robótką, pomaga w trudniejszych czynnościach, uczy cierpliwości, pogłębia wyobraźnię. Tuż przed Wielkanocą można podziwiać jej pisanki (corocznie wystawiane są w Willi Caro) – malowane, naklejane, drapanie; zimą zaś przeróżne anioły - wesołe i smutne, anioły z masy solnej, anioły z papieru, makaronu, anioły dziergane, wyszywane, wycinane. Jej wychowankowie biorą udział w wielu konkursach zdobywając wysokie wyróżnienia i nagrody.

*młody człowieku
wstap do emdeku*



MODELARSTWO LOTNICZE

Koło modelarstwa lotniczego to jedna z najstarszych pracowni politechnicznych w Młodzieżowym Domu Kultury.

Uczestnicy w trakcie zajęć budują modele szybowców swobodnie latające, ale w głównej mierze nasi adepci na początku swojej przygody z małym lotnictwem uczą się majsterkowania.

Z upływem czasu i zebranych doświadczeniem ocierają się o nowoczesne technologie stosowane w „dużym” lotnictwie, takie jak praca z laminatami z tkaniny szklanej czy włókna węglowego.

Praca w Kole podzielona jest na dwa etapy jesienno-zimowy i wiosenno-letni. Ten pierwszy to w głównej mierze budowa modeli w pracowni, a wiosna i lato to okres lotny, więc dużo zajęć odbywa się na lotnisku.



GRUPA FOTOGRAFICZNA ACZKOLWIEK

Grupa fotograficzna Aczkolwiek powstała we wrześniu 2007 jako koło fotograficzne Młodzieżowego Domu Kultury w Gliwicach. Od samego początku przyświecał jej cel stworzenia dla młodzieży miejsca twórczego, podejmującego polemikę z tworzywem fotografii artystycznej. Stworzenia otwartego środowiska dla osób zaczynających przygodę ze światem obrazu fotograficznego.

Na cotygodniowych spotkaniach uczestnicy razem zgłębiają tajniki fotografii analogowej i cyfrowej, otwierają dyskusję na temat obserwacji rzeczywistości, delikatnej tkanki estetyki obrazu, wartości oraz problemów natury filozoficznej i socjologicznej. Uczą się od największych mistrzów fotografii światowej – oczywiście nie bezpośrednio, lecz za pośrednictwem pozostawionego dziedzictwa dorobku wielkich autorytetów.

Przy wszelkich okazjach starają się doświadczać jak najlepiej, dlatego nie są im obce większe imprezy oraz wystawy organizowane w zasięgu możliwości komunikacyjnych.

W swoich pracach skupiają się przede wszystkim na fo-

tografii reportażowej i dokumentalnej oraz na zdjęciach studyjnych. Jako grupa „ACZKOLWIEK” mają na koncie wiele sukcesów w konkursach fotograficznych, prace wychowanków zostają dostrzeżone min. na ogólnopolskich oraz regionalnych konkursach fotograficznych.

Zainteresowanych zapraszamy na stronę:

<http://grupa-aczkolwiek.blogspot.com/>



TANIEC

Wszyscy, którzy kochają taniec znajdą tu coś dla siebie. Ci, którzy są najbardziej ambitni i nie boją się ciężkiej pracy mają szansę nauczyć się trudnej sztuki stepu irlandzkiego pod okiem Joanny Koćwin. Działająca przy MDK formacja SALAKE to prawdziwa kuźnia talentów - znana jest na całym świecie i nie ma takich mistrzostw, z których nie wróciłyby z medalami.

Zofia Dąbrowska prowadzi młodzieżową grupę ILUZJA, która nie koncentruje się na jednym stylu. Ich prezentacje to rodzaj miniatur tanecznych opierających się na różnych technikach tańca. Iluzja też jest formacją wielokrotnie nagradzaną na festiwalach i reprezentuje nas w Polsce, i za granicą.

Młodzi tańczą pod okiem Grażyny Pilichowicz (uwaga! od września powstanie grupa mażorettek – nabór rozpocznie się w sierpniu!) w zespole PANTERY albo w formacji GWAR, gdzie mają zajęcia taneczne i wokalne prowadzone przez Danutę Waller i Eugeniusza Siwca.



INSTRUMENTY I ZESPOŁY MUZYCZNE

Wielbicieli gitary klasycznej, elektrycznej i basowej zapraszamy na zajęcia prowadzone przez Henryka Pielichowskiego i Wojciecha Pieszkę. Pod ich okiem ćwiczą też zespoły rockowe Dreamm, Bad Request i Black Juice, które zebrały wokół siebie niemałe grupy fanów.

mlody czlowiek
wstap do emdeku



ŚPIEW

Przy Młodzieżowym Domu Kultury istnieją również koła wokalne:

Dominika Płonka jest opiekunem zespołów INDYGO, KARMAZYN, NASTIA i ONYKS – wszystkie z nich są zdobywcami wielu nagród i wyróżnień. Prowadzi też zajęcia z solistami ucząc ich technik śpiewu. Wszystkich chętnych do pracy z nią zapraszamy na wrześnieowe przesłuchania.

Pod opieką Joanny Pudlik śpiewa chór młodzieżowy.

Najmłodszych zapraszamy do zespołu GWAR ponieważ prócz zajęć tanecznych, odbywają się też zajęcia wokalne pod kierunkiem Eugeniusza Siwca.



NAUKA

Celem zajęć prowadzonych przez Ewę Jarawkę jest kształcenie inteligencji matematyczno – logicznej oraz wizualno – przestrzennej u dzieci i młodzieży oraz nabywanie nowych doświadczeń.

Zajęcia przeznaczone są dla uczniów szkoły podstawowej (klasy IV – VI) oraz gimnazjum.

Uczestnicy zajęć biorą udział w konkursach matematycznych o zasięgu miejskim, wojewódzkim, krajowym (ALFIK) i międzynarodowym (KANGUR, PIKOMAT).

Koło języka angielskiego Marzeny Nowak-Trzewiczek prze-

znaczone jest dla wszystkich dzieci, które chcą poszerzyć swoją wiedzę o kulturze Wielkiej Brytanii oraz umiejętności posługiwania się językiem angielskim. Wychowankowie podzieleni są na grupki, zależnie od wieku i realizują różnorodne zadania - rozwiązują krzyżówki, poznają nowe słówka, biorą udział w grach i zabawach. W każdym miesiącu wychowankowie realizują kolejny projekt, taki jak zaprojektowanie wioski, przygotowanie gazetki czy narysowanie komiksu. Wraz z postępem prac nad projektem wychowankowie rozwijają słownictwo i wiedzę z danego zagadnienia.



SPORT

Idea wychowania poprzez sport przyświecała utworzeniu kół sportowych. Chętni mogą trenować:

- judo: zajęcia przeznaczone są dla dzieci ze szkół podstawowych; prowadzi je Tadeusz Połomski, który posiada stopień mistrzowski 2 DAN i jest jednocześnie trenerem AZS Gliwice;
- tenis stołowy: trener tej sekcji, Marian Kwodawski jest wielokrotnym Mistrzem Polski Nauczycieli i Mistrzem Polski Kolejarzy w tej dyscyplinie;
- szachy: uczestnicy zajęć prowadzonych przez Janusza Borowicza korzystają z możliwości nauki systemem indywidualnym i mogą poszczycić się wieloma sukcesami.

Redakcja tymczasowa:

Zofia Kozłowska
– redaktor naczelny wydania
impresy@mdk.gliwice.pl

Adres redakcji tymczasowej:
Młodzieżowy Dom Kultury
ul. Barlickiego 3
44-100 Gliwice
mdk@mdk.gliwice.pl
www.mdk.gliwice.pl
tel. 32/231 80 62

Autorzy:

Zofia Kozłowska – organizator imprez MDK
Krystyna Karge – przewodnik tatrzański nr 859
Tadeusz Mamok – Nadleśniczy Nadleśnictwa Rudziniec
Bogdan Kozłowski – prezes WOPR Gliwice
Małgorzata Zawodniak – kierownik Sekcji higieny Żywności i Przedmiotów Użytku, Państwowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Gliwicach
Grzegorz Cekus – Nadleśnictwo Kobiór

Zenona Pilarek – nauczyciel MDK
Agnieszka Sokołowska – pracownik administracji MDK
Danuta Ejmocka – nauczyciel MDK
Aleksandra Lubos
Tadeusz Strassberger – wicedyrektor MDK
Grzegorz Wróblewski – właściciel firmy Wróblewski Multimedia
Sebastian Michałuszek – instruktor MDK
Uczestnicy Wakacyjnej Kuźnicy Talentów

Gliwice, 6.07.2012.

Hej!

Nazywam się Marta Muskata, i ~~ostatnio~~ spędzam w MDK wakacje co prawda nie całe, ale część.

Podobały mi się zajęcia: Komputerowa oraz plastyczne, chodziłam prawie codziennie na dodatkowe zajęcia z filastyki np. w czwartek zrobiliśmy PRZEPISKI puszczałki z filmem.

Gliwice, 6.07.2012

Hejka!

Część wakacji spędzam w MDK. Coczywiście tam nie mieszkam) Mam koleżankę Anię. Jest fajowska. Szkoda, bo była tylko 2 dni :C. Chyba najfajniejsze zajęcia to: 1-miejsze plastyka, 2-gie muzyka, 3-cie kupa- rowe... I jeszcze jedno...

LUBIE KASK KASK

No i pozdrawiam o b i całą redakcję Małego Misia! Muszę kończyć bo mi się zgnę.

Alicja Bogucka!

Gliwice, 06.07.2012 r.

Cześć!

W czasie wakacji spędzam czas w MDK. Ostatnio byliśmy na wycieczce po Gliwicach. Przy okazji byliśmy na lodach. Mieliśmy zajęcia: plastyczne, muzyczne i redakcyjne. W tym czasie poznałam wiele miłych osób, m.in.: Alę, Kacper, Natalię, Jagodę i Słoję.

Bardzo mi się podobało.

Ania Bantetoko

6.07.12 r.
Gliwice

Cześć!

W czasie wakacji spędzam czas w MDK.

Podobało mi się, to, że robiliśmy aniołki z papieru, byliśmy w muzeum piasy w Pszczynie, uczęliśmy się robić filmy i byliśmy na wieży kościoła.

Piątek Julia

Zachowano oryginalną pisownię

PODZIĘKOWANIA

Nasze wakacyjne zajęcia prawdopodobnie nie byłyby takie ciekawe gdyby nie pomoc sponsorów i przyjaciół MDK:

Dziękujemy redakcji Oświatowego Miejskiego Serwisu Informacyjnego Gliwice za pomoc merytoryczną i zaproszenie do Małego Misia. Pan Wróblewski, właściciel firmy Wróblewski Multimedia, użyczył nam swojego czasu, specjalistycznego sprzętu i oprogramowania, by podzielić się z uczestnikami warsztatów swoimi umiejętnościami. Śląska Organizacja Turystyczna przekazała wszystkim dzieciom biorącym udział w zajęciach przewodniki po Śląsku. Górnośląskie Towarzystwo Lotnicze S.A. zaprosiło nas do siebie na zwiedzanie portu lotniczego i obdarzyło dzieci upominkami a pan Piotr Adamczyk, specjalista ds. Komunikacji i Promocji GTL oprowadził po lotnisku. Wspomogły nas też gliwickie Metamorfozy, Nadleśnictwo Rudziniec i gliwicki oddział SANEPIDU. (Z.K.)